№ 230. Piątek 8. Października 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W gminie włości Stara Jagielnica, obwodzie Czortkowskim założono wspólną gminom Starej Jagielnicy i Czerkawszczyznie systemizowaną szkołę parafialną, a na wyposażenie nauczyciela wyznaczono następujące składki:

I. Gmina Stara Jagielnica przeznacza.

a) roczną składkę 55 złr. 29 kr. m. k. w gotówce po wieczne czasy;
b) na zakupowanie potrzebnego na opał szkoły paliwa roczną składkę 26 złr. 55 kr. m. k. w gotówce po wieczne czasy;
c) na utrzymywanie stróża szkolnego roczną składkę 6 złr. po wieczne czasy.

II. Gmina Czerkawszczyzna.

a) roczną składkę 15 złr. 11 kr. m. k. w gotówce po wieczne czasy;
b) na zakupowanie paliwa dla szkoły rocznie 4 złr. po wieczne czasy;
c) na utrzymanie stróża szkolnego roczną składkę 49 kr. m. k. po wieczne czasy.

Oprócz tego zobowiązały się rzeczone gminy na gruncie w Starej Jagielnicy pod top. l. 781 zwanym Rozdoroże wystawić po koniec sierpnia 1858 własnym kosztem budynek szkolny, w którym będzie się znajdować także pomieszkanie nauczyciela, i do którego przypiera ogród szkolny, obejmujący 120 kwadratowych sążni przestrzeni, utrzymywać budynek szkolny zawsze w dobrym stanie i zaopatrywać go w potrzebne porządki szkolne.

Nakoniec po ukończeniu sprawy względem sukcesyi po zmarłym dnia 6. listopada 1855 g. k. proboszczu Starej Jagielnicy ix. Piotrze Medyńskim zapowiedziane jest polepszenie teraźniejszej dotacyi nauczyciela, gdyż roczny procent zapisanego przezeń na szkołę kapitału 645 rubli srebrnych według wyraźnej woli jego będzie przyłączony do wyposażenia nauczyciela.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu nauki ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości publicznej.

Lwów, 23. września 1858.

Sprawy krajowe.

(Obchód imienin Cesarza Jego Mości. — Ułaskawienia. — Mianowania. — Wiadomości bieżące. — Handel węglem i zbożem.)

Wiedeń, 5. października. Na cześć imienin Jego c. k. apostolskiej Mości celebrował wczoraj rano o 11. godzinie Jego Eminencya kardynał książę Arcybiskup wiedeński w metropolitalnym kościele ś. Szczepana, gdzie znajdowali się ministrowie i radcy państwa, cywilne i wojskowe znakomitości, rada gminy i magistrat rezydencyi z urzędnikami, oraz wielka liczba nabożnych ze wszystkich stanów, błagając w gorącej modlitwie o błogosławieństwo nieba dla swego Monarchy.

— Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższą uchwałą z dnia 24. września darować resztę kary piętnastu aresztantom w Kapodistryi i jednemu aresztantowi w Gradisce.

— Minister sprawiedliwości mianował sądowego adjunkta przy obwodowym sądzie w Rzeszowie, *Józefa Rzeszowskiego* sekretarzem rady przy tym samym obwodowym sądzie, zaś oficyała przy obwodowym sądzie w Samborze *Antoniego Ziembowicza* adjunktem dyrekcyi przy obwodowym sądzie w Stanisławowie.

— Jego Mość Cesarz i Cesarzowa zabawią w Ischl po koniec miesiąca października.

— Jego Excelencya minister baron Bach wrócił tu z swej podróży.

— Jego c. k. apostolska Mość raczył zezwolić najwyższą uchwałą z dnia 2. b. m. na zniesienie straży karynckiej bramy, co natychmiast zostanie rozpoczęto w ten sposób, że wcale niebędzie przeszkadzać publicznemu obrotowi.

— *Lit. korespondencya austr.* pisze: Przy takiem wzmaganiu się kolei żelaznych i obrotu za ich pomocą w monarchyi, spodziewać się też należy i znacznego odbytu węgla. Ma go Austrya podostatkiem, i zewsząd możnaby ziemiopłodu tego dostawić w potrzebnej ilości na targowicę świata. Niepodlega też żadnej wątpliwości, że stosunkowo do wzmagającego się obrotu na europejskich kolejach żelaznych, będzie i węgiel coraz bardziej popłatniejszy. W pierwszej połowie bieżącego roku 1858 wywieziono węgla kamiennego około $3^1/_2$ milionów cetnarów, kiedy w pierwszych sześciu miesiącach roku zeszłego wywieziono go zaledwie $1^1/_2$ miliona cetnarów celnych. Postęp to bardzo znaczny, a jak słychać utrzymał się ten stosunek powiększonego wywozu węgla kamiennego statecznie także i w ciągu ostatnich miesięcy. Lecz i to pewna, że i sieć austryackich kolei żelaznych potrzeba koniecznie rozszerzyć dla ułatwienia dowozu węgla austryackiego, a co już okazało się i przy wywozowym handlu zboża. W pierwszem półroczu 1858 okazała się z powodu żniw obfitszych zagranicą nawet przewyżka przywozu w ilości około 350.000 cetnarów. W niektórych szczególnie urodzajnych krajach koronnych utyskiwano ostatniemi czasy na zatamowanie handlu wywozowego. Jest-to wypadek tylko wyjątkowy, a niedogodność ta ustałaby natychmiast, gdyby handlarze mogli bez wszelkich innych trudności przewozić zboże z jednego krańca monarchyi na drugi. A gdy tym sposobem nastręczy się rolnictwu austryackiemu łatwość spieniężenia ziemiopłodów, tedy zabezpieczy się tem samem nietylko i byt lepszy licznym familiom oraczym, lecz nadto wpłynie wypadek ten bardzo pomyślnie także i na rozwój przemysłu w ogóle. Pamiętać i o tem należy, że od przywozu zboża kazano pobierać wprawdzie mierną tylko opłatę, lecz zawsze jest-to cło ochroncze. Obok więc cła tego i za pomocą nieprzerwanej komunikacyi na kolejach żelaznych zdoła się austryacki handel zbożem niezawodnie podźwignąć i z wielką korzyścią utrzymać.

Ameryka.

(Wiadomości bieżące.)

Nowy York, 15. września. Odkąd wojsko broni resztki budynku kwarantany, nie wydarzyła się na Staten-Island żadna gorsząca scena.

— Żółta febra rozszerzyła się do Charlestownu, Savanny i t. d.; w Nowym Orleanie pochłonęła na dniu 13. b. m. 98 ofiar.

— Deputacya konwencyi z Venecueli zaprosiła jenerała Paeza w Nowym Yorku do powrotu i słychać, że przyrzekł powrócić.

— Z Puerto Cabello piszą pod dniem 30 sierpnia: Monaquas z innymi swego stronnictwa znajduje się ciągle jeszcze w więzieniu, jednak temi dniami zostanie uwolniony i odjedzie do Anglii. W przeciwnym razie użyje kapitan floty środków przemusowych, do czego posiada pełnomocnictwo.

— Dziennikowi *New York-Herald* piszą, że do Bogoty przyjechał francuski pełnomocnik ze zleceniem, zabrać do Francyi wszystkich francuskich malkontentów. Rząd Granady jednak wzbraniał się uczynić zadość podobnemu żądaniu.

— Wiadomości z Mexyku sięgają po dzień 2. września: Amerykański poseł Mr. Forsyth zerwał rzeczywiście swe dyplomatyczne stosunki z rządem. Vidauri był w pochodzie na stolicę i miało przyjść do potyczek, w których Miramon został pobity.

— Angielski parostatek zawinął do Hawany z całym transportem politycznych wygnańców.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Adresy. — Dochód państwa. — Traktat Chiński.)

Londyn, 2. października. Książę Walii opuścił Balmoral 30. września i powrócił do White Lodge w parku Richmond.

— Królowa Wiktorya odbiera hołdy ze wszystkich krańców ziemi, nawet z tak zwanej „ultima Thule,“ to jest z Islandyi. Kilku studentów islandzkich, przybywszy do Edinburga w przejeździe do uniwersytetu w Kopenhadze, korzystali ze sposobności, by doręczyć Jej Mości Królowej adres (w starodawnem narzeczu islandzkiem). Piszą w nim, „że chociaż niesą poddanymi Anglii, poczytują sobie

za szczęście, iż mogli oglądać Królowę, która włada największym narodem w świecie i tak jest kochana od ludu." Między podpisanymi znajdowało się nazwisko młodego hrabi Karola Trampe, syna gubernatora Islandyi. Minister Walpole poświadcza, że Królowa przyjęła bardzo łaskawie ten adres.

— Według urzędowego w Londynie ogłoszonego raportu wynosiły dochody państwa z dwunastu, z dniem 30go września 1857 roku upłynionych miesięcy 71,178.661 L.; w następnym zaś roku wynosiły tylko 65,161.499 L., zatem w okrągłej liczbie 6,000.000 L., mniej. Niedobór powstaje jedynie ze zniżenia podatków; i tak, zniżenie podatku dochodowego z 16 na 7 d. zniżyło ogólny dochód z tego podatku z 15,753.024 L. na 7,852.625 L.

— Podajemy tu osnowę traktatu angielsko-chińskiego jeszcze przed jego ratyfikacyą. Zawiera 56 artykułów i jeden osobny. Umieszczamy przedewszystkiem szczegóły najciekawsze i mniej jeszcze znane, ale to uważano, że rząd angielski wiele artykułów ogłosił tylko w wyciągu.

„Art. 9. Poddani angielscy opatrzeni paszportem swego konzula lub wydanym od władz miejscowych, mogą zwiedzać wszystkie kraje chińskie tak dla własnej rozrywki, jak i w sprawach handlowych i innych. Porządek paszportowy jest już ściśle oznaczony. Postanowienia artykułu nie odnoszą się jednak do żołnierzy okrętowych i majtków, dla których ograniczenia należytego wydane będą osobne przepisy przez konzula lub zwierzchności miejscowe. Do Nankinu lub miast zajętych przez rokoszan paszportów wydawać się nie będzie.

Art. 10. Angielskie okręta kupieckie mogą żeglować po wielkiej rzece (Jang Asz) pod wodę w zamiarach handlowych, lecz podczas teraźniejszych zaburzeń na dolinie powyżej i poniżej rzeki nie może być żaden port dla handlu otworzony, z wyjątkiem tylko portu Chin Kiang, do którego zostawiony będzie okrętom angielskim wolny wstęp w przeciągu jednego roku po podpisaniu traktatu. Gdy pokój będzie już przywrócony, przypuszczone będą do tego portu okręta angielskie aż do Hankowa, lecz nie może ich być więcej, jak trzy równocześnie, i o czem naradzać się ma poseł angielski z chińskim sekretarzem państwa.

Art. 11. Oprócz dostępnych teraz już portów otworzony być ma jeszcze port New-Chwang, Cang-Chow, Taj Wan (Formoza), Chow-Chow (Swatow) i Kiung-Chow (Hajnan), a prócz tego przyznaje się prawo pobytu tamże i nabywania posiadłości gruntowych.

Art. 12. Poddani angielscy mogą brać dzierżawę lub nabywać na własność posiadłości gruntowe po cenie u ludu zwyczajnej.

Art. 13. Poddani angielscy mogą najmować Chińczyków do każdej słusznej i niewzbronionej prawami pracy, i będą w tej mierze wolni od wszelkiego ograniczenia.

Art. 14. Względem najmu łodzi do przewozu podróżnych i towarów porozumieć się mają strony między sobą bez wszelkiego mięszania się w to rządu chińskiego. Liczba łodzi nie ma być ograniczona, i nie dozwala się w tym względzie żadnego monopolu. W razie, gdyby się ktokolwiek dopuścił przemytnictwa, karany być ma według przepisów prawa.

Art. 15. Wszelkie kwestye obchodzące prawo własności lub osobiste, jakie zachodzą i zajść mogą między poddanymi angielskimi, należą do sądownictwa władz angielskich.

Art. 16. Poddani chińscy, którzyby dopuścili się zbrodni przeciw poddanym angielskim, przytrzymani być mają przez władze chińskie i według praw chińskich ukarani; poddani angielscy, którzyby popełnili zbrodnię jaką w Chinach, sądzeni i ukarani będą od konzula lub innego urzędnika publicznego według praw angielskich.

Art. 20. Rozbitki, tudzież statki rozbite lub rozbiciem na morzu zagrożone znaleźć mają przytułek i bezpieczeństwo w portach chińskich, a żeglarzom tych statków podane będą w razie potrzebnym środki od Chińczyków, by mogli się dostać do najbliższej stacyi konzularnej.

Art. 21. Zbrodniarze chińscy, którzy szukają schronienia w Hongkong lub na okrętach angielskich, wydani być mają na żądanie władzom chińskim; niemniej nastąpić to ma i w takim razie, gdyby szukali przytułku w domach lub pokładach okrętów angielskich w portach przystępnych.

Art. 23. Długi zaciągnione w Hongkong przez Chińczyków muszą dochodzone być u sądów miejscowych. W razie ucieczki dłużnika poszukiwana być ma wierzytelność na ruchomym lub nieruchomym jego majątku, przyczem zwierzchności chińskie działać mają w porozumieniu się z konzulem angielskim, by wierzyciel zaspokojony być mógł według słuszności.

Art. 24. Poddani angielscy składać mają opłatę według taryfy tak za towary przywiezione lub wywiezione, i żadną miarą nie mają być zmuszeni do opłacenia innych lub wyższych ceł od tych, jakie składają zwykle poddani innych obcych narodów.

Art. 25. Cła przywozowe pobierane być mają przy wyładowaniu, a wywozowe przy naładowaniu towarów na okręta.

Art. 26. Taryfa ustanowiona artykułem 10 ugody w Nankinie rozpoznana będzie przez komisyę w Szanghai złożoną z oficerów angielskich i chińskich, tak że taryfa przejrzana wejść ma w moc obowiązującą zaraz po ratyfikacyi traktatu.

Art. 34. Nadinspektor (superintendent) ceł prześle konzulowi w każdym porcie pewną liczbę miar i wag normalnych, by w tej mierze należyty porządek i jednaki stosunek utrzymać. (D. n.)

Francya.

(Cesarz odjechał do Chalons. — Rada ministeryalna. — Ratyfikacya konwencyi. — Wiadomości bieżące. — Przegląd wojska na polu marsowem. — Nowiny dworu. — Marszałek Pelissier przybył. — Lista cywilna. — Sądowy wyrok na fałszerzów tytułów zagranicznych. — Nowe pisemka.)

Paryż, 2go października. Cesarz odjechał dziś do Chalons. W świcie jego znajdują się jenerałowie de Failly, Ney i Fleury. Przed odjazdem Cesarza była rada mininisteryalna w St. Cloud, na której znajdował się także książę Hieronim. Jak się zdaje, zajmowano się głównie stanem rzeczy w Oryencie a osobliwie w Chinach. Słychać tu bowiem, że Rosya układa wielkie projekta co do państwa chińskiego, i być może, że wystąpi ze zbrojną interwencyą przeciw powstańcom na rzecz dworu pekińskiego. Wymiana ratyfikacyi nastąpiła dzisiaj, a jutro ma być ogłoszony urzędowy text konwencyi. Pełnomocnicy zbierali się w ministeryum spraw zagranicznych dla wymieniania ratyfikacyi. Obecni byli tylko hr. Walewski, Fuad Basza, hr. Kiselew i lord Cowley, panów Hübnera, hr. Hatzfelda i margrabię de Villamarina reprezentowali zastępcy.

— Dnia 1. października wyprawiono na marsowem polu przegląd cesarski. Zebrane wojska składały się z dwóch dywizyi piechoty, dwóch pułków huzarów, dwóch batalionów strzelców i z jednego pułku artyleryi. Z wyjątkiem pułku artyleryi, opuszczą stolicę wszystkie te wojska, które od ukończenia krymskiej kampanii zostawały w Paryżu a miejsce ich zajmą wojska znajdujące się obecnie w obozie pod Chalonem. Z uderzeniem trzeciej godziny po południu nadjechał na pole marsowe Cesarz, otoczony liczną świtą. Za orszakiem Cesarza jechała Cesarzowa i Cesarzewicz w otwartym pojeździe. Tłumy ludu wyległy z miasta przypatrywać się także tej wojskowej scenie. Defilada rozpoczęła się o 4 godzinie a Cesarzowa przypatrywała się z balkonu wojskowej szkoły. Koło godziny pół do piątej ukończył się przegląd. Cesarz i Cesarzowa udali się potem do Tuileryów a ztamtąd do St. Cloud.

— Fuad Basza otrzymał dnia 30. września audyencyę i miał dłuższą konferencyę sam na sam u Cesarza.

— Marszałek Pelissier przyjechał dnia 30go z. m. z Londynu do Paryża i udał się zaraz do St. Cloud, gdzie Cesarz i Cesarzowa przyjmowali go z wielką serdecznością. Zaślubiny księcia wyznaczone są na d. 12. października. Nowożeńcy udadzą się z St. Cloud do Dieppe, gdzie zabawią trzy dni a potem jadą do Anglii.

— Rosyjskie towarzystwo parowej żeglugi na bałtyckiem morzu zakupiło we Francyi nowe śrubowe parostatki.

— Prawodawcze ciało będzie musiało na przyszłej sesyi zezwolić kredyt dla nowego ministeryum dla Algieryi i kolonii. Jak słychać, żądać będzie rząd dla księcia ministra listy 120.000 franków. Jako cesarski książę pobiera książę Napoleon 300.000 franków rocznie. Cesarz ma prócz swej osobistej cywilnej listy jeszcze półtora miliona dla członków swojej familii.

— Dziennik *Droit* podaje zapadłe wyroki na paryskich i londyńskich fałszerzy i podrabiaczy europejskich tytułów. Siedmiu z tych przemysłowców stało na dniu 30go września przed sądem poprawczej policyi w Paryżu na potrójne oskarżenie, o oszukaństwo i bezprawne noszenie zagranicznych orderów, równie jak o zmianę nazwisk zawartych w cywilnych rejestrach. Z oskarżonych zostali zasądzeni: Vesin na rok więzienia i 500 franków pieniężnej kary, Bellefonds, Guet i Cabanis na dwa lat więzienia i 500 frank. pieniężnej kary, Heral na dwóchletnie więzienie i 100 frank. pieniężnej kary; na dwóch z oskarżonych wydano wyrok zaoczny, według tego zostali zasądzeni na trzechmiesięczne więzienie i 100 franków kary pieniężnej.

— Z Neapolu donoszą powtórnie, że Król trzyma się swej polityki ściśléj niżli kiedykolwiek.

— Temi dniami wyszło w Paryżu pisemko p. Hipolite Castille, który robi porównanie między Cesarem, Karolem wielkim a Napoleonem. To pisemko powiada korespondencya gazety kolońskiej zasługiwałoby wprawdzie na dłuższą rozprawę ale tymczasowo przytaczam tylko ostatnie następujące słowa p. Castille: „Jak ów wielki Karol, tak Napoleon zastał Francyę upokorzoną wstrząśniętą: podźwignął napowrót jej narodową sławę, przywrócił pokój, uczynił ją potężną, spokojną i kwitnącą dla narodu a nie dla swych dworaków. Napoleon III. stanie się w historyi Ludwikiem XIV. demokracyi.

Holandya.

(Czynności w izbach.)

Amsterdam, 28. września. Przy głosowaniu nad pojedyńczemi paragrafami wniósł deputowany Elout interpelacyę względem dwóch kwestyi odnoszących się do nadmorskich posiadłości Holandyi; po pierwsze żądał od rządu dokładnego wyjaśnienia względem pogłosek jakie nadchodzą z Kuraçao o samowolnem i bezprawnem traktowaniu jednego z tamtejszych wolnych chińskich robotników; po drugie, zapytuje jakich kroków użył holenderski rząd przeciw angielskiemu rządowi z powodu zniesionych fortyfikacyi na wyspie Borneo. Powien kupiec, angielski poddany, darował swą tamtejszą posiadłość angielskiemu rządowi, ktory na niej jako na narodowej własności wybudował warownię. Na tę interpelacyę odpowiedział minister, że pierwsza kwestya, będąc dotąd jeszcze tylko pogłoską, wymaga i tworzy przedmiot śledztwa, na drugą zaś nie może jeszcze dać żadnej odpowiedzi, gdyż w tej sprawie rozpoczęto dopiero układy z gabinetem angielskim.

Włochy.

(Rejenci w San Marino obrani. — Przygotowania weselne dworu neapolitańskiego.)

San Marino, 12. września. Dziś mianowała rzeczpospolita za powszechnym wyborem ludu swoich różnych rejentów, i wybór padł na adwokatów Filippa Beluzzo i Pasquale Manuzzi.

Neapol, 23. września. Zaślubiny Księcia Następcy tronu neapolitańskiego, Franciszka, urodzonego 16. stycznia 1836, z bawarską Księżniczką, naznaczone są stanowczo na koniec grudnia r. b. Admirał Roberti przyjmować będzie w Tryeście Księżniczkę, jej ojca i świtę dostojnej oblubienicy. Książę będzie oczekiwał narzeczonej w Foggii. Młodzi małżonkowie będą rezydować w Neapolu, nie w Gaecie. Prócz tego mówią także o bliskich zaślubinach najstarszego, 20letniego syna teraźniejszej Królowy z pewną Księżniczka niemiecką.

Niemce.

(Wiadomości bieżące. — Rozwiązanie sejmu bawarskiego. — Czynności i narady zgromadzenia związkowego. — Port Jahde.)

Mnichów, 1. października. Król grecki Otto odjedzie — jak donosi *N. Münchner Ztg.* — w poniedziałek, to jest 4. b. m. z powrotem do Grecyi.

— Izba rady państwa w Bawaryi mianowała na dniu 30. z. m. w południe rozmaite wydziały, a potem komisyę dla ułożenia adresu na mowę tronu, a izba deputowanych chciała właśnie rozpocząć wybór wydziałów, gdy prezydent otrzymał następujący kr. reskrypt z nakazem rozwiązania sejmu.

„Maxymilian II. Najpierwej nasze pozdrowienie. Kochani i wierni! Jesteśmy spowodowani rozwiązać odnośnie do §. 23. tyt. VII. konstytucyjnego aktu, zgromadzenie teraźniejszego sejmu, i zastrzegamy sobie kazać przedsięwziąć nowy wybór izby deputowanych w ciągu czasu przepisanego konstytucyjnym aktem. Zostajemy z królewską łaską Wam życzliwi.

Mnichów, dnia 30. września 1858 r. *Maxymilian.*"

Rozwiązanie izby uważać należy w każdym razie jako następstwo wyboru D. Weisa prezydentem izby. Dalsze wiadomości dodają, że to postanowienie królewskie wielkie sprawiło wrażenie.

— Jak donoszą gazecie powszechnej, chcieli ministrowie królewscy w razie, jeśliby Król nie zezwolił na rozwiązanie sejmu, podać się do dymisyi.

Frankfurt, 30. września. Zgromadzenie związkowe odbyło dnia dzisiejszego posiedzenie poświęcone wyłącznie tylko sprawom wewnętrznym. Dzienniki wspominają temi dniami o propozycyi pruskiej przesłanej związkowej komisyi wojskowej do rozpoznania, a to względem wzniesienia drugiej jeszcze cytadeli w Moguncyi, twierdzy związkowej. Projekt ten podały Prusy jeszcze wówczas, kiedy związek naradzał się nad tem, czyby też nie należało zakupić na rzecz związku dawne realności Kaestrich zniszczone wiadomą explozyą prochowni, i obrócić je na założenie nowych murów warownych. Prusy stawiały jednak przy tem wyraźny warunek, by na tem samem miejscu, gdzie był Kaestrich, wybudowano drugą cytadelę. Projekt ten uznano jednak za nieprzydatny. Utrzymywano nie bez słuszności, że wielkich, kilkomilionowych kosztów tej budowy niepodobna usprawiedliwić nawet względami strategicznemi, gdyż dla potrzebnej obrony twierdzy wystarcza istnąca już cytadela. Otóż i teraźniejsza związkowa komisya wojskowa jest tego samego zdania, a szczególnie co do znacznych kosztów budowy mniej potrzebnej. Oprócz tego projektu pruskiego znajduje się jeszcze i inny, także już dawniejszy, i który popiera wielko-książęcy rząd heski na korzyść swych poddanych w Moguncyi. W koszarach twierdzy związkowej niepodobna pomieścić całej załogi wojskowej, a w razie wojny musianoby stawiać żołnierzy u mieszkańców na kwaterze. Rząd wielko-książęcy nastaje przeto na wybudowanie wielkiej koszary wytrwałej na pociski działowe, zwłaszcza że ta potrzebna budowa stanęłaby mogła kosztem niewielkim, i że zapasy kasy związkowej na to pozwalają. Być więc może, że projekt ten się utrzyma, jako bardziej odpowiedni i pożyteczny.

O stanie robót w wojennym porcie Jahde donosi *Danziger Dampfboot* co następuje: Port wojenny zakładają na brzegu rzeki Jahde niedaleko miasteczka Heppens i opasują dokami. Wnijście do portu od strony morza będą zabezpieczać groble ponad kanał, i przeznaczone są także tamować śluzami skutki przypływu i odpływu morza. Roboty postępują spieszno, i około 800 ludzi pracuje tam obecnie. Między robotnikami panowała podczas tegorocznych upałów letnich febra, na którą równocześnie około 50 ludzi chorowało; ale za nadejściem chłodniejszej pory roku polepszył się znowu stan zdrowia. Wjazd do Jahde dla okrętów idących głęboko pod wodę jest dotychczas tak szeroko przysposobiony, jak na Wiśle pod Gdańskiem, dlatego przy niektórych kierunkach wiatru trudno jest bez holowniczych łodzi parowych zawijać i wypływać. Wiele pracy będzie jeszcze kosztować spławienie wody, gdyż przypływ morza niesie z sobą tak wiele piasku, że jedno w pobliżu miejsce wjazdu mające 4 węzły głębokości zamulił piasek w kilku dniach tak dalece, że ołowianka pokazuje tam już tylko stóp 14. Jednak przy dalszem budowaniu grobli i czyszczeniu dna nie nastąpią już podobne wypadki. Okolica tego portu jest jednostajna i pusta.

Rosya

(Wiadomości z Kaukazu z gazety warszawskiej.)

Z Lezgińskiej linii kordonowej. Systemat działań przyjęty od roku przeszłego na Lezgińskiej linii kordonowej dla zabezpieczenia Kachecyi od rozbójniczych plemion sąsiednich, zasadza się na zakładaniu sieci dobrych dróg w samo wnętrze gór, aby uczynić łatwo dostępnemi dla wojsk naszych ziemie nieprzyjaznych gmin górskich, trzymać gorali w ciągłej obawie oręża i uczynić ich od od nas zawisłymi. W tym celu jenerał-lejtnant baron Wrewski przedsięwziął w roku bieżącym poruszenie w góry. Na dzień 22. czerwca zabrane były dwa oddziały: jeden pod osobistem dowództwem jenerał-lejtnanta barona Wrewskiego, dla działania w Ankratlu, w liczbie $12^3/_4$ batalionów, 4 moździerzy 8 górnych jednorogów, 11 pieszych i 2 konnych secin milicyi; a drugi pod dowództwem pułkownika księcia Czołokajewa, dla działania w górnej Tuszecyi, z 3 batalionów i 2 dział górnych. Dla ułżenia działaniom pierwszego oddziału, posunięto na góry wcześnie, jeszcze w początku czerwca, dwie kolumny: jedna pod dowództwem pułkownika de Saże, dla poprowadzenia drogi od Szuagori do Pachalistawi i Ninikos-Ciche, a druga pod dowództwem pułkownika Karganowa, także dla wykonania drogi od warowni Saccheniskiej do Sacchenis-Tawi i dalej do Ankratlu. 22go czerwca jenerał-lejtnant baron Wrewski przybył do kolumny pułkownika de Saże, i wysunąwszy ją naprzód do Ninikos-Ciche, wykonał rekonesans grzbietu gór Meczitl, oddzielających Dido od Kapuczi. Położenie tego grzbietu, panującego nad okoliczną miejscowością, przedstawia we względzie wojennym wiele dogodności do przeprowadzania przezeń drogi, prowadzącej ze wsi Szildy, do punktu wzniesionego grzbietu głównego, Ninikos-Ciche. Z grzbietu Meczitlskiego można dowolnie skierować działanie na Dido, Kapuczu lub Iłanchewi, i dlatego droga przeprowadzona w tym kierunku, poda możność szybkiego wtargnięcia wojsk naszych w te gminy, z punktu środkowego lewego skrzydła linii Lezgińskiej, wsi Szild. 26go czerwca rozpoczęły się roboty, ale nastała na drugi dzień niepogoda zmusiła do spuszczenia oddziału nieco niżej. Nieważając na to roboty szły dalej, chociaż należało dla ich wykonania wysyłać codziennie od wojsk oddziały, które musiały się wdzierać na strome spadki po 10 do 15 wiorst. Sama robota na skalistym grzbiecie góry przedstawiała trudne do uwierzenia trudności; w wielu miejscach niepodobna było nic zrobić oskardami, i trzeba było wysadzać prochem skały. Z poprawieniem się pogody 1. lipca oddział posunął się wyżej i rozłożył się na biwakach w takiem miejscu, gdzie śnieg zastępował mu wodę, a na opał służył rhododendron Kaukazki. Mimo tych wszystkich trudności wojska zdołały około 3. lipca przeprowadzić drogę do Baris-Tawi, jednego z wzniesionych punktów grzbietu Meczitlskiego, na którym znajduje się zbudowana przez gorali baszta. Nieprzyjaciel w znacznych siłach oczekiwał nas u wąwozu Kapuczi. Poruszeniem wojsk po Meczitlskim grzbiecie gór do Baris-Tawi obeszliśmy go i dlatego cofnął się opuściwszy basztę Baris-Tawińską bez walki. 4go lipca po naprawieniu najbardziej utrudzających miejsc nowo zbudowanej drogi, przyłączyła się do oddziału artylerya, i zaczęły nadchodzić pozostałe z tyłu części wojsk. Posuwając się stopniowo naprzód, oddział zajął 5go t. m. jednę z ważnych pozycyi Kehejdo, stanowiącą węzeł górnych ścieżek prowadzących do Dido, Iłanchewi, Kapuczu i Bogoz. Gorale obwarowali ją zawałami, lecz zostawili bez walki. 8go lipca oddział przeszedł na grzbiet, stanowiący prawy bok wąwozu Kapuczyńskiego. Nieprzyjaciel próbował rozpocząć walkę z tylną strażą, ale po kilku strzałach z karabinów gwintowych i sztućerów cofnął się. Nie ustając w prowadzeniu drogi przez ten grzbiet, wojska zajęły 11go t. m. jeszcze jedną pozycyę obwarowaną zawałami i basztą, i także opuszczoną bez walki. Tymczasem kolumna pułkownika Karganowa torując sobie drogę od Sacchenisu, przedarła się przez grzbiet główny i ukazała się przed oczami kolumny głównej. Obie one wzięły taki kierunek, aby połączyć się nad r. Simur, przepływająca przez Kapuczę. Pułkownik Karganow spuścił się ku tej rzece 12go, i szybkiem natarciem wyparł nieprzyjaciela z zawałów, w których raz pierwszy próbował utrzymać się. Z naszej strony nie było żadnej straty, a gorale pozostawili na miejscu kilku trupów od ognia strzelb gwintowych. Jednocześnie główna kolumna, spuściwszy się z odsłonionego grzbietu w strefę lesistą, zmuszona była torować sobie wyrąb i złączyła się z kolumną pułkownika Karganowa dopiero 14. lipca. Śledząc poruszania wojsk zdaleka, nieprzyjaciel wszędzie opuszczał bez walki auły, natrafiające się po drodze oddziałowi. Dalsze odważne wtargnięcie w sam głąb zaledwie dostępnej gminy Ancuch uwieńczone zostało zupełnem i świetnem powodzeniem. Przytoczymy to doniesienie samego jenerał-lejtnanta barona Wrewskiego. (D. c. n.)

Turcya.

(Powstanie w Arabii. — Skupczyna Serbska.)

Z Alexandryi piszą pod dniem 22. września: statek „Lucifero" przywiózł wiadomość, że w Dżeddzie i Mece wybuchło powstanie, w którem miało zginąć kilku tureckich żołnierzy.

— Na posiedzeniu serbskiego senatu w Belgradzie na dniu 15. września uchwalono powołanie „Skupczyny" (to jest: zgromadzenia narodowego) na dzień 16. października.

Azya.

(Uzupełniające szczegóły telegramów.)

W dalszem uzupełnieniu telegraficznej depeszy podają dzienniki jeszcze następujące szczegóły:

„Dnia 26. sierpnia przeprawił sir Hope Grant w Sultanporze oddział wojska przez rzekę Gumpti dla zdobycia trzech wiosek. *Benares.* Kapitan M'Mullen uderzył z swemi Sikami na dniu 23go sierpnia w wiosce w pobliżu Reatina Gazi w powiecie Poken na oddział powstańców i rozpędził ich, przyczem utracili powstańcy 60 ludzi w zabitch i rannych. *Allahabad.* Kapitan Denneby z oddziałem regularnego wojska równie jak z oddziałem wojskowej policyi uderzył dnia 28. sierpnia w Bearchu na wojsko Wundszaba Singa z Rewy. Wundszab Sing poniósł klęskę i utracił 200 ludzi w zabitych."

Z *Tientsinu* nadesłał kontradmirał Seymour, admiralicyi dodatkowo dwie depesze. W tych depeszach nadmienia tylko, że Chinczycy zamknęli wszystkie przystępy do rzeki mocnemi linami, które przy napadzie musianoby zniszczyć najpierwej.

Afryka.

(Powstanie w Trypolidzie.)

Na Marsylię nadeszły wiadomości z Trypolidy sięgające po dzień 18. września. Jeden batalion zbuntował się z powodu zaległego żołdu, jednak został rozbrojony. Europejczycy schronili się do swych konzulatów. Gubernator przywrócił porządek, ale żądał posiłków.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 3. października. Dzisiejszy *Monitor* donosi przybycie Cesarza do obozu pod Chalons. Wojska witały Jego ces. Mość hucznemi okrzykami radości.

Turyn, 4go października. Tutejsze dzienniki zawierają raporta o pożarach, jakie wydarzają się często w okolicy Canavesy i na wyspie Sardynii. Są to po największej części dzieła politycznej lub prywatnej zemsty, i jeden z dzienników robi uwagę, że gdzie ustaje polemika dziennikarska, tam się zaczyna polemika podpalaczy. Margrabiemu Birago, dyrektorowi *Armonii*, który ma rozległe dobra w Kanaweskiem, spalono już cztery gumna.

Bononia, 28. września. Ich Mość książę i księżna Modeny byli tu wczoraj wieczorem w przejeździe do Loreto i Rzymu.

Kopenhaga, 4. października. Sejm otworzony został dziś w południe. Minister spraw wewnętrznych odczytał reskrypt królewski względem otworzenia.

Kurs lwowski.

Dnia 7. października.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	37	4	41
Dukat cesarski	„ „	4	40	4	44
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	4	8	10
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	33	1	34
Talar pruski	„ „	1	29	1	$30\frac{1}{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	8	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	52	80	15
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	81	52	82	22
%5 Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	10	82	53

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 5. października o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $82\frac{3}{4}-82\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 91 — $91\frac{1}{2}$. — Lomb. wen. pożyczki z 5% $94-94\frac{1}{2}$. Obligacye długu państwa 5% $82\frac{1}{2}-82\frac{5}{8}$, det. $4\frac{1}{2}$% $73\frac{1}{4}-73\frac{1}{2}$, det. 4% $65-65\frac{1}{4}$, detto 3% $50-50\frac{1}{2}$. detto $2\frac{1}{2}$% $41\frac{1}{4}-41\frac{1}{2}$, detto 1% $16\frac{1}{4}-16\frac{1}{2}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. — Detto Medyol. 4% 95 —. — — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 91 — 92, detto węgier. $82-82\frac{1}{2}$, detto galic. $81\frac{1}{2}-81\frac{3}{4}$, detto siedmiogr. $81\frac{1}{4}-81\frac{1}{2}$, detto innych krajów koron. 85 — 86. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% $65-65\frac{1}{2}$. Pożyczka loter. z r. 1834 308 — 309. Detto z roku 1839 $131\frac{3}{4}$ — 132. Detto z r. 1854 $109\frac{1}{4}-109\frac{1}{2}$. — Renty Como $16\frac{1}{2}$ — $16\frac{3}{4}$.

Galic. list. zastawne 4% 78 — 79. Półn. Oblig. Prior. 5% $87\frac{1}{2}$ — 88. Glognickie 5% $85-85\frac{1}{2}$. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 87 — $87\frac{1}{2}$. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 87 — $87\frac{1}{4}$. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109—110. — Akcyi bank. narodowego 946 — 947. Akcye c. k. uprzyw. towarzyst. kred. 244 — $244\frac{1}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $116\frac{3}{4}$ — 117. — Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. $86\frac{1}{2}-86\frac{3}{4}$. Detto półn. kolei $171\frac{1}{4}-171\frac{1}{2}$ Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 261 — $261\frac{1}{4}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $100-100\frac{1}{8}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $91\frac{1}{2}-91\frac{3}{4}$ — Detto cisańskiej kolei żel. 100 — $100\frac{1}{8}$ — Detto Lomb.-wen. kol. żel. $257\frac{1}{2}$ — 258. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. $201\frac{1}{2}-201\frac{3}{4}$. Detto losy tryest. 112 — $112\frac{1}{2}$. Detto tow. żegl. parowej 521 — 523. Detto 13. wydania $102\frac{3}{4}$ — 103. Detto Lloyda 335 — 340. Peszt. mostu łańcuch. 58 — 59. Akcye młyna parowego wiéd. 80 — 81. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18—19. — Detto 2. wydania 28 — 29. Esterhazego losy 40 złr. $78\frac{3}{4}-79$. — Windischgrätza losy $26\frac{1}{2}-26\frac{3}{4}$. Waldsteina losy $26\frac{1}{2}-26\frac{3}{4}$. Keglevicha losy $15\frac{1}{4}-15\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy $43-43\frac{1}{4}$. St. Genois $38-38\frac{1}{4}$. Palffego losy $37\frac{1}{4}-37\frac{1}{2}$. Clarego $38\frac{3}{4}$ — 39.

Amsterdam 2 m. $84\frac{1}{2}$. — Augsburg Uso $102\frac{3}{8}$. Bukareszt 31 T. 275. — Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. $101\frac{1}{4}$ l. —. Hamburg 2 m. $74\frac{1}{4}$. — Liwurna 2 m. $100\frac{1}{2}$ — Londyn 3 m. 9 57. — Medyolan 2 m. $100\frac{1}{2}$. Paryż 2 m. $118\frac{1}{2}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $5\frac{3}{4}$ — $\frac{7}{8}$. Detto koron. 13 40 41. Napoleons'dor 8 — 8 1. Angielskie Sover. 10 2 — 3. Imperyał Ros. 8 8 — 9. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 7. października.

Oblig. długu państwa 5% $82\frac{3}{16}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4\frac{1}{2}$% —; — 4% —; 3% —; $2\frac{1}{2}$% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 — —; poż. nar. z r. 1854 $82\frac{7}{8}$. Obl. banku — Akcye bankowe 950. Akcye zakładu kredytowego $244\frac{7}{8}$. Akcye kolei półn. po 1000 złr. $1727\frac{1}{2}$ Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą $259\frac{3}{4}$; kolej żelazna lomb.-wenecka $255\frac{1}{4}$. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety $200\frac{1}{4}$. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 520 Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. — Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. —. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. —. detto węgierskie $82\frac{3}{8}$ Amsterdam — Augsburg $102\frac{1}{8}$. Bukareszt 274. — Konstantynopol —. Frankfurt 101. Hamburg $73\frac{7}{8}$. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 9 56 Medyolan —. Marsylia —. Paryż $118\frac{1}{8}$. — Agio duk. ces. $5\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. października.

Hotel rosyjski: PP. Bredt Fil. Jak., kr. pruski radca rząd. i dyrek. fabryki cukr., z Tłumacza. — Niezabitowski Nap., książę Radziwiłł Ferd. i Ruker Edm., asesor kol., z Krakowa. — Książe Radziwiłł Bugusł., z Rosyi. — Prawecki Eust., z Ostrowa. — Zakaszewski Marc., z Stajów.

Hotel angielski: P. Szafrański Jan, kanonik, z Mościsk.

Hotel Leszczyńskiego: P. Rozwadowski Franc., ze Stryja.

Pod kolej żelazną: PP. Szwejkowski Jan, z Radruża — Firich Emil i Hugo, z Świdnicy. — Mezer Wład., z Radruża.

Hotel europejski: PP. Wojcichowski Wikt., z Dąbrowy. — Skrzyszowski Józef, z Sewerynki. — Noel Adam, z Suchorowa. — Pohorecki Włodzimierz, z Karlsbadu.

Do pomieszkania prywatnego: P. Blasowicz Adolf, c. k. komis. wojen., z Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. października.

PP. Katzika Mich., major, do Jas. — Biliński Kar. i Piniński Nikod., do Rosyi. — Machometzki Ant., do Polski. — Kieliszkiewicz Marc., c. k. kapitan, do Stanisławowa. — Pawlikowski Emil., do Rosolina.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	327.00	+ 8.2°	90 5	południowy	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326 61	+ 16 7°	66.7	„	„	„
10. god. wiecz.	327.40	+ 11.9°	93 3	zachodni	„	„

Wieczór deszcz 1.‴28.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: „**Pamiętniki Szatana,**" komedya w 3 aktach ze śpiewami z francuskiego.

KRONIKA.

Z obwodu stanisławowskiego donoszą dwa nieszczęsne wypadki. W Tyśmienicy pogorzał 2. b. m. z nieostrożności mieszczanin tamtejszy Olexa Ch., a w Fitkowie utonął przypadkiem 9letni syn pastucha gminnego w tamtejszej młynówce.

— Gazeta tryestyńska otrzymała raport c. k. fregaty „Nowary" z Shanghai z 2. sierpnia. Dostojni Europejczycy, którzy przybyli do Shanghai na krótki czas przed zawinięciem fregaty, popierali zamiar expedycyi cesarskiej radą i czynem. Najwięcej przyczyniał się do tego francuski konzul p. Montigny, który od 15 lat przebywa w Chinach i może udzielić dokładnych wiadomości co do najgłówniejszych produktów tego kraju. Francuska korweta śrubowa „Audacieuse", wspomiana tak często przy układach nad rzeką Peiho, jest tak dalece uszkodzona, że powrót jej do Francyi jest na teraz niepodobny, i postanowiono zrestaurować ją wprzódy w zatoce Kantonu.

— Panowie Conte Fieselli i Nobile Castellani, dwaj mężowie wielce zasłużeni około hodownictwa jedwabnic we Włoszech, udali się jak wiadomo temi czasy do Chin dla sprowadzenia dobrych zarodków gąsienniczych, a teraz donosi wenecki korespondent gazety wiédeńskiej, że za wysokiem wstawieniem się popiera rząd francuski jak najusilniej zamiary tych panów w miejscu ich przeznaczenia.

— Dnia 1. b. m. umarł w Wiédniu Aloizy Negrelli, kawaler de Moldelbe, właściciel orderu żelaznej korony III. klasy i kilku zagranicznych orderów, c. k. radca ministeryalny i jeneralny inspektor austryackich kolei żelaznych w 60 roku wieku swego.

— Prywatny leśniczy w Raigern, p. Saukal znalazł przed kilku tygodniami opuszczone gniazdo kuropatwy o 17 jajach, zabrał je i podłożył kwoce, która wysiedziała młode. Pomiędzy pisklętami znajduje się pięcioro białych jak śnieg. Wprawdzie nierzadka to rzecz, białe kuropatwy, chociaż zwyczajnie bywają szare; ale te są szczególnie ładne, bo odznaczają się rzadką białością i czerwonemi oczkami.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.